

Katarzyna Michalewicz

Wrocław

Marek Żak

Muzeum Miedzi w Legnicy / Stowarzyszenie „Pamięć i Dialog”

„Sygnały Legnickie”. Serwis informacyjny na czas stanu wojennego dla ziemi legnickiej (1981–1982)

Słowa kluczowe: Dolny Śląsk, Legnica, stan wojenny, prasa, „Sygnały Legnickie”

Keywords: Lower Silesia, Legnica, martial law, press, *Sygnały Legnickie*

Wprowadzony 13 grudnia 1981 r. przez komunistów pod wodzą gen. Wojciecha Jaruzelskiego stan wojenny¹ zakończył trwający piętnaście miesięcy tzw. karnawał Solidarności (od sierpnia 1980 r.)², rozpoczęty podpisaniem porozumień sierpniowych, zezwalających m.in. na powstanie wolnych związków zawodowych³. Dekret o stanie wojennym⁴ wprowadził regulacje delegalizujące jakąkolwiek działalność związkową, sparaliżował życie codzienne społeczeństwa polskiego, zamieniając kraj w państwo rządzone przez juntę wojskową.

Obostrzenia dotyczyły również oficjalnej prasy rządowej. Z dniem wprowadzenia stanu wojennego zawieszono wydawanie wszystkich gazet z wyjątkiem „Trybuny Ludu”, „Żołnierza Wolności” oraz szesnastu dzienników regionalnych⁵.

¹ Literatura dotycząca stanu wojennego jest bardzo bogata. Klasyczną i najbardziej znaną jest oczywiście książka autorstwa Andrzeja Paczkowskiego, zob. A. Paczkowski, *Wojna polsko-jaruzelska. Stan wojenny w Polsce 13 XII 1981–22 VII 1983 r.*, Warszawa 2006.

² Ł. Kamiński, *Koniec PRL-u (1980–1989)* [w:] *Od niepodległości do niepodległości. Historia Polski 1918–1989*, Warszawa 2014, s. 424.

³ O genezie wydarzeń z sierpnia 1980 r. zob. M. Zaremba, *Wielkie rozczarowanie. Geneza rewolucji Solidarności*, Kraków 2023.

⁴ Dziennik Ustaw 1981 nr 29, poz. 154: Dekret z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym.

⁵ *Ograniczenie prawa wolności słowa i druku*, „Trybuna Ludu”, nr 294 z 15 XII 1981, s. 5. Zob. także: W. Bernacki, A. Dziurok, M. Korcuć i in., *Kronika komunizmu w Polsce*, Kraków 2009, s. 369.

Na Dolnym Śląsku powstał w tym celu „Monitor Dolnośląski”, dla którego potrzeb wyselekcjonowano redakcję z pracowników dotychczasowych trzech wrocławskich dzienników („Gazeta Robotnicza”, „Słowo Polskie” i „Wieczór Wrocławia”). Objął zasięgiem wszystkie cztery dolnośląskie województwa⁶. Jego podtytuł brzmiał: „pismo czasu stanu wojennego dla województw: jeleniogórskiego, legnickiego, wałbrzyskiego i wrocławskiego”. Pierwszy numer ukazał się już 14 grudnia 1981 r. Tadeusz Gumiński odwiedził tego dnia kiosk i w dzienniku zapisał:

Gazet żadnych nie było poza „Monitorem Dolnośląskim”, pismem dla wszystkich województw Dolnego Śląska. W W-wie ukazały się tylko „Trybuna Ludu”, „Żołnierz Wolności”. „Monitor” oprócz wypowiedzi gen. Jaruzelskiego i zarządzeń wyjątkowych różnych władz niczego nie zauważał⁷.

„Monitor” można uznać za przykład topornej i wręcz prymitywnej propagandy⁸. Według jednego z następnych zapisków tego diarysty (18 grudnia 1981 r.) pismo nie cieszyło się zbyt dużym powodzeniem:

Gazety „stanu wojennego” tzn. „Monitor Dolnośląski”, „Żołnierz Wolności” zalegają w kioskach. We Wrocławiu sytuacja podobna. Zorganizowano po prostu bojkot tych pism. Rzeczywiście trudno je czytać bez obrzydzenia. Według obsługujących gazety pismaków wszystkiemu winni dosłownie „wrogowie narodu”⁹.

Ostatni, trzynasty numer „Monitora Dolnośląskiego”, ukazał się 31 grudnia 1981 r.¹⁰ Zdecydowano wówczas o powrocie do wydawania „Gazety Robotniczej”, co nastąpiło wraz z początkiem stycznia 1982 r.¹¹ Na wznowienie pozostałych dzienników trzeba było poczekać jeszcze kilka tygodni – „Wieczór Wrocławia” ukazał się 8 lutego 1982 r.¹², a „Słowo Polskie” około dziesięciu dni później¹³. Z kolei „Wspólny Cel”, gazeta zakładowa jeleniogórskich zakładów „Chemitex-Celwiskoza” została wznowiona dopiero po blisko pięciu miesiącach¹⁴.

⁶ S. Ligarski, „Monitor Dolnośląski” [w:] *Środki masowego zakłamania. Gadzinówki w czasie stanu wojennego*, red. S. Ligarski, Szczecin 2016, s. 130–132.

⁷ T. Gumiński, Dziennik, t. 74, s. 111 – rękopis w zbiorach Legnickiej Biblioteki Publicznej im. Tadeusza Gumińskiego.

⁸ Ł. Kamiński, *Drogi do wolności Zagłębia Miedziowego*, Legnica 2006, s. 156.

⁹ T. Gumiński, *op. cit.*, s. 120.

¹⁰ S. Ligarski, *op. cit.*, s. 156.

¹¹ Zob. „Gazeta Robotnicza”, nr 1 z 2/3 I 1982.

¹² Zob. „Wieczór Wrocławia”, nr 1 z 8 II 1982.

¹³ R. Gomerski, *Pisane wczoraj. Dzień dobry – jesteście*, „Słowo Polskie”, nr 1 z 19/21 II 1982, s. 1.

¹⁴ *Od redakcji*, „Wspólny Cel”, nr 1 z 30 IV 1982, s. 1.

Jednakże jeszcze w grudniu 1981 r. na Dolnym Śląsku zaczęły się ukazywać trzy kolejne gazety stanu wojennego. Otóż w pozostałych miastach wojewódzkich dopuszczono do wydawania gazet przez tamtejsze wojewódzkie sztaby informacji i propagandy. W Jeleniej Górze wydawano „Biuletyn Jeleniogórski”, w Wałbrzychu „Na Pierwszej Linii”, a w Legnicy „Sygnały Legnickie”¹⁵.

„Sygnały” miały wypełnić lukę powstałą przez wstrzymanie wydawania tygodnika „Konkrety”¹⁶, który ukazywał się wówczas na terenie województwa legnickiego jako „Tygodnik PZPR”. W ostatnim numerze „Sygnałów” znalazło się ogłoszenie, że redakcja „Konkrety” wznawia przyjmowanie ogłoszeń¹⁷. Z kolei w pierwszym po wznowieniu wydaniu „Konkretów” w notce skierowanej do czytelników podsumowano działalność „Sygnałów Legnickich”:

Wznowienie wydawania „Konkretów” jest jednocześnie dla naszego zespołu redakcyjnego pożegnaniem z „Sygnałami Legnickimi”. Biuletyn ten, jakże potrzebny zwłaszcza w pierwszych tygodniach po wprowadzeniu stanu wojennego, ukazywał się dzięki inicjatywie Wojewódzkiego Sztabu Informacji i Propagandy. Mamy nadzieje, że był on sygnałem nie tylko informacyjnym, ale i sygnałem stopniowej normalizacji życia, a nam dziennikarzom dawał możliwość kontynuowania społecznej służby. Korzystając z okazji chcemy wyrazić swe uznanie Współtowarzyszom Czarnej Sztuki z drukarni w Legnicy za zaangażowanie i ofiarną pracę, a pracownikom „Ruchu” za szybkie kolportowanie kolejnych, bądź co bądź nierytmicznie ukazujących się numerów. Specjalne podziękowanie składamy kolegom z redakcji gazety PGWAR „Znamia Pobedy”. To dzięki ich chemigrafii mogliśmy ekspresowo przygotować klisze zdjęć. Pragniemy zamykając ten etap pracy podziękować też tym, którzy przyczyniali się do uatrakcyjnienia kolejnych numerów „Sygnałów” fundując nagrody za trafne rozwiązanie tematycznych krzyżówek. Byli nimi Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Legnicy, Wojewódzka Federacja Sportu, Komenda Chorągwi ZHP w Legnicy¹⁸.

Niestety, druga gazeta ukazująca się na terenie województwa legnickiego nie miała już tyle szczęścia, bo lokalne władze, na wniosek zespołu opiniującego,

¹⁵ S. Ligarski, *op. cit.*, 152–153.

¹⁶ Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Legnicy [dalej: APL], Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Legnicy 1975–1990 [dalej: KWPZPRL], sygn. 714, Informacja o pracy Wojewódzkiego Sztabu Informacji i Propagandy w Legnicy w okresie od 13 grudnia 1981 r., k. 45. Zob. także: T. Gumiński, *Dziennik*, t. 74, s. 169.

¹⁷ *Uwaga czytelnicy*, „Sygnały Legnickie” [dalej: SL], 5 II 1982, s. 4.

¹⁸ *Do naszych czytelników*, „Konkrety”, nr 1 z 12 II 1982, s. 3.

zdecydowały o zamknięciu redakcji „Nowej Miedzi”¹⁹. Do jej reaktywacji, ale już pod nowym tytułem („Polska Miedź”), doszło w marcu 1983 r.²⁰

Zanim doszło do ponownego wydawania dotychczasowych tytułów prasowych, pracujący w nich dziennikarze musieli zostać poddani weryfikacji²¹. W tym celu podzielono ich na trzy grupy. Do 10 stycznia 1982 r. siedmioosobowy zespół, w skład którego, oprócz osób związanych ze środowiskiem medialnym, weszli przedstawiciele władz wojewódzkich, partyjnych, milicji i wojska²², musiał dokonać oceny ośmiu osób: Marii Samborskiej (redaktorka naczelna „Konkretów”), Tadeusza Rollauera (I sekretarz POP w środowisku dziennikarzy), Mirosława Drewsa (redaktor naczelny „Nowej Miedzi”), Hieronima Słowika (dyrektor Oddziału Wojewódzkiego RSW „Prasa-Książka-Ruch”), Zdzisława Kasprzyka (korespondent „Gazety Robotniczej”), Macieja Maciejewskiego (korespondent Telewizji Polskiej), Arkadiusza Rodaka (korespondenta Polskiego Radia) oraz Elżbiety Kuglin (korespondent „Słowa Polskiego”). W tym samym terminie zweryfikowana miała zostać druga grupa, którą stanowili wszyscy pracownicy „Konkretów”, „Nowej Miedzi” oraz kierownicy zakładów graficznych w Legnicy, Jaworze i w Złotoryi. Dokonać tego miały niektóre osoby z wymienionej powyżej ósemki (M. Samborska, T. Rollauer)²³. Ostatnim aktem tego przedsięwzięcia była ocena pracowników zakładów graficznych (trzecia grupa), którą miano przeprowadzić do 20 stycznia – w tym przypadku miały

¹⁹ APL, KWPZPRL, sygn. 901, Analiza sytuacji w środowisku dziennikarskim a program pracy partyjnej w tym środowisku (kwiecień 1982 r.), b.p.

²⁰ W pierwszym numerze tej gazety nie nawiązano jednak do swojej poprzedniczki, chcąc niejako rozpocząć nowy etap historii prasy dedykowanej pracownikom i rodzinom miedzianego kombinatu: „Chcemy na naszych łamach pisać o sprawach, które nurtują mieszkańców naszego regionu, miasta – i tu liczymy bardzo na Waszą współpracę. Chcemy też pokazywać pracę górników i hutników, ich myśli, poglądy i problemy, którymi żyją załogi Kombinatu i ich rodziny”, zob. „Polska Miedź”, nr 1 z 10 III 1983, s. 1.

²¹ Podobny proces przeprowadzono w redakcjach wrocławskich dzienników, zob. S. Ligarski, *op. cit.*, s. 156–157; Ł. Kamiński, P. Piotrowski, *Dolny Śląsk i Śląsk Opolski [w:] Stan wojenny w Polsce 1981–1983*, red. A. Dudek, Warszawa 2003, s. 43.

²² Skład komisji: Piwowarun (przedstawiciel Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC), Henryk Kosior (sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR), Czesława Krupa (kierowniczka delegatury Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk), ppłk K. Rymkiewicz (zastępca szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojewódzkiego w Legnicy), ppłk H. Dąbrowski (zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. politycznych), Z. Kawalec (dyrektor Wrocławskiego Wydawnictwa Prasowego) i Edward Nir (wicewojewoda legnicki), zob. APL, KWPZPRL, sygn. 538, Plan działań na rzecz weryfikacji kadr w środkach masowego przekazu oraz w instytucjach poligrafii i kolportażu (28 XII 1981 r.), k. 75.

²³ Ponadto w skład komisji weszli: Antoni Malicki (kierownik WPIW KW PZPR), Cz. Krupa i Cz. Frelak (starszy inspektor WPIW KW PZPR), zob. *ibidem*, k. 75–76.

za nie odpowiadać zespoły aktywu partyjnego ds. weryfikacji powołane przez redaktorkę naczelną „Konkretów”, dyrektora Oddziału Wojewódzkiego RSW „Ruch” i kierowników zakładów graficznych²⁴.

W trakcie przeprowadzanych z nimi rozmów miano dowiedzieć się, co poszczególne osoby uważają na temat (zapis oryginalny):

- treści zawartych w przemówieniu gen. W. Jaruzelskiego z 13.12.br. i innych dokumentów WRON;
- kierowniczej roli partii w życiu społeczno-politycznym i gospodarczym kraju;
- kierowniczej roli partii, SD i ZSL w środkach masowej informacji;
- działalności SDP w latach 1980–81;
- działalności „Solidarności”;
- działalności KOR-u, KPN-u i innych ugrupowań antysocjalistycznych;
- podstawowych pryncypiów polityki zagranicznej PRL²⁵.

Większość z nich przeszła weryfikację pozytywnie, aczkolwiek w przypadku trzech osób, „(...) które w poprzednim okresie lub w czasie rozmów weryfikacyjnych wykazały niewłaściwe postawy nie zostały dopuszczone do pracy w dziennikarstwie na terenie naszego województwa”²⁶. Nawet oficjalna komunistyczna prasa musiała dostosować się do nowych warunków funkcjonowania w realiach stanu wojennego.

Charakterystyka źródła²⁷

„Sygnały Legnickie” wydawane były przez Wojewódzki Sztab Informacji i Propagandy w Legnicy²⁸ i ukazywały się z podtytułem „Serwis informacyjny na czas

²⁴ *Ibidem*, k. 76.

²⁵ *Ibidem*.

²⁶ APL, KWPZPRL, sygn. 901, Analiza sytuacji w środowisku..., b.p.

²⁷ Na potrzeby niniejszego tekstu skorzystano z egzemplarzy przechowywanych w Legnickiej Bibliotece Publicznej im. Tadeusza Gumińskiego (teczka nr I-11). Na ten moment są to jedyne znane egzemplarze tej gazety.

²⁸ W skład sztabu wchodził: Henryk Kosior (przewodniczący), Antoni Malicki (zastępca), Edward Nir (zastępca) oraz członkowie: Karol Rymkiewicz, Krzysztof Kostrzanowski, Eugeniusz Janas, Henryk Dąbrowski, Aleksander Rawski, Maria Samborska, Czesława Krupa, Marek Zieliński, Ludwik Knapik, Stefan Jankowski i Hieronim Słowik. Jego zadaniem było: określanie głównych kierunków i form pracy w zakresie informacji i propagandy, opiniowanie i zatwierdzanie materiałów przeznaczonych do publikacji, bieżąca ocena skuteczności podejmowanych działań, opiniowanie decyzji dotyczących działalności kulturalnej, sportowej i rozrywkowej, zob. APL, KWPZPRL, sygn. 1173, Struktura organizacyjna i zasady działania Wojewódzkiego Sztabu Informacji i Propagandy, k. 2–3.

stanu wojennego dla ziemi legnickiej”. Siedziba redakcji znajdowała się przy pl. Chopina 2 (w tym samym miejscu, co redakcja tygodnika „Konkrety”)²⁹. Przygotowywał je zespół redakcyjny, w skład którego wchodził w większości dotychczasowi dziennikarze „Konkretów”³⁰. Niestety, fakt, że większość tekstów nie była podpisywana nazwiskiem autora, trudno powiedzieć coś więcej na ten temat – jedyne osoby, których nazwisko pojawia się na łamach gazety to Tadeusz Rollauer oraz Jacek Broszkiewicz. Inaczej miała się rzecz z autorami z zewnątrz, których teksty lub wypowiedzi były publikowane dosyć regularnie i dotyczyły głównie kwestii politycznych. Byli to m.in. Wojciech Żukrowski³¹, Kazimierz Koźniewski³², Jan Waszkiewicz i Zbigniew Kot. Ich ówczesna publicystyka, która jak widać trafiała również na łamy „Sygnałów”, była nakierowana na zdyskredytowanie działaczy opozycji.

Ostatecznie opublikowano sześć numerów „Sygnałów”³³. Pierwszy ukazał się 23 grudnia 1981 r., a ostatni 5 lutego 1982 r. Trzy były numerowane, następne wydano tylko z datą dzienną. Poza tytułem na czołówce i niektórymi tytułami artykułów na pierwszej i ostatniej stronie gazeta była pozbawiona barwnego druku.

Tab. 1. Charakterystyka poszczególnych wydań gazety „Sygnały Legnickie”.

Wydanie	Liczba stron	Nakład	Cena	Liczba fotografii (ew. ilustracji)	Kolor barwnego druku
23 grudnia 1981 (nr 1)	2	10 000 egz.	2 zł	1	zielony
30 grudnia 1981 (nr 2)	2	10 000 egz.	2 zł	1	niebieski
9 stycznia 1982 (nr 3)	4	15 000 egz.	3 zł	3	pomarańczowy
22 stycznia 1982	4	15 000 egz.	3 zł	2	jasnozielony
29 stycznia 1982	4	12 000 egz.	3 zł	4	niebieski
5 lutego 1982	4	12 000 egz.	3 zł	3	fioletowy

Źródło: zestawienie własne.

²⁹ (KZ), *Ukazały się „Sygnały Legnickie”*, „Monitor Dolnośląski”, nr 11 z 28 XII 1981, s. 5.

³⁰ APL, KWPZPRL, sygn. 901, *Analiza sytuacji w środowisku...*, b.p.

³¹ Wojciech Żukrowski (1916–2000) – polski pisarz zajmujący się prozą, poezją, a także reportażami i scenariuszami filmowymi. Zaangażowany politycznie (poseł w latach 1972–1989), jednoznacznie popierający politykę gen. Wojciecha Jaruzelskiego.

³² Kazimierz Koźniewski (1919–2005) – polski pisarz, prozaik, publicysta, autor reportaży, historyk harcerstwa, a także autor scenariuszy. Członek PZPR i wieloletni współpracownik UB/SB.

³³ APL, KWPZPRL, sygn. 901, *Analiza sytuacji w środowisku...*, b.p.

Chociaż tematyka polityczna dominowała na łamach czasopisma, to dziennikarze poruszali również inne tematy. Czytelnicy mogli więc zapoznać się z informacjami ze świata sportu, harcerstwa, kultury, a nawet historii. Ponadto pojawiła się rubryka z krótkimi informacjami i praktycznymi poradami dotyczącymi zmian związanych ze stanem wojennym: „Pytaj i odpowiemy”³⁴. Dodatkowo od trzeciego numeru, na ostatniej stronie drukowano krzyżówkę³⁵.

Propagandowym zabiegiem było to, że jak podawała redakcja, dochód ze sprzedaży „Sygnałów Legnickich” miał zostać przeznaczony na cele społeczne³⁶, w tym za pierwszy numer na pomoc „dzieciom pokrzywdzonym przez los”³⁷.

* * *

Dotychczas „Sygnały Legnickie” nie doczekały się jakiegokolwiek opracowania³⁸. Niniejszy tekst ma na celu zarówno przedstawienie czasopisma, jak i analizę jego zawartości. Spróbujemy odpowiedzieć, jaki obraz kraju w nim przedstawiano oraz czy był on w jakikolwiek sposób inny od tego budowanego przez komunistyczną propagandę na szczeblu centralnym.

Ocena stanu wojennego

Według komunistycznej propagandy stan wojenny miał być ratunkiem dla pogrążonej w chaosie ojczyzny, a kraj potrzebował zgody, do której dążyli rzekomo przedstawiciele władz. W pierwszym numerze „Sygnałów”, w notce od redakcji, gdzie pojawiły się refleksje na temat Świąt Bożego Narodzenia jako okresu zadumy i pojednania, czytamy, że:

³⁴ *Pytaj – odpowiemy*, SL, nr 1 z 23 XII 1981, s. 2; *Pytaj – odpowiemy*, SL, nr 2 z 30 XII 1981, s. 2.

³⁵ *Krzyżówka Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Legnicy*, SL, nr 3 z 9 I 1982, s. 4; *Krzyżówka Wojewódzkiej Federacji Sportu w Legnicy*, SL, 22 I 1982, s. 4; *Krzyżówka*, SL, 29 I 1982, s. 4; *Krzyżówka prawie harcerska*, SL, 5 II 1982, s. 4.

³⁶ SL, 22 I 1982, s. 4; SL, 29 I 1982, s. 4.

³⁷ *Stopka redaktorska*, SL, nr 1 z 23 XII 1981, s. 2.

³⁸ Legnicka prasa po drugiej wojnie światowej nie doczekała się dotychczas pracy monograficznej. Jedyną próbą podsumowania tej problematyki jest dwuczęściowe opracowanie popularnonaukowe autorstwa Andrzeja Niedzielenki, zob. A. Niedzielenko, *Legnicka prasa*, „Wersja. Miesięcznik Legnicki”, nr 9 z 1998, s. 19; *idem*, *Legnicka prasa 2*, „Wersja. Miesięcznik Legnicki”, nr 10 z 1998, s. 20. Nie wspomina on jednak o „Sygnałach Legnickich”.

Nikt nas nie zwolnił z naszych obowiązków. Nikt nie rozwiąże za nas naszych spraw, tych małych, osobistych i tych wielkich, narodowych. Żeby myśleć i patrzeć w przyszłość z nadzieją, żeby przetrwać i żyć w pogodniejszej, spokojnej, bezpiecznej i dostatniej Ojczyźnie musimy sobie podać przy wigilijnym stole dłonie na zgodę. A potem – gdy przyjdzie dzień powszedni – robić wszystko, aby ten gest nie był już nigdy wśród Polaków obcy³⁹.

Natomiast zgodnie z przyjętą taktyką, według której władza przedstawiała siebie, jako głos rozsądku i stabilizacji, a stronę opozycyjną jako swoje całkowite przeciwieństwo, stan wojenny opisywano jako wyższą konieczność lub mniejsze zło. W pierwszym numerze w artykule o wymownym tytule „Porządek kontra kryzys” Robert Giza przekonywał, że była to jedyna możliwa odpowiedź rządu na – z jednej strony – groźbę hiperinflacji, a z drugiej – polityczny nacisk na „podpisanie przywilejów” oraz „anarchizowanie gospodarki” i „ogromny deficyt materiałów”. Jak wyjaśniał dziennikarz, wprowadzenie stanu wojennego eliminowało anarchię i „otwierało możliwość postępowania rozumnego”. Dzięki temu państwo mogło nadal zapewnić obywatelom dostęp do żywności, higieny i zdrowia. Dodawał przy tym, że „strajkowy terror” rozbijał społeczeństwo, niszczył struktury państwa i zerwał więzi łączące wieś z miastem⁴⁰. W innym miejscu podkreślano, że przyczyną wprowadzenia stanu wojennego był strajk robotniczy, który choć był słuszny, wymknął się spod kontroli⁴¹.

Wojciech Żukrowski (1916–2000) w wypowiedzi dla gazety wskazywał na to, że za wspomniane strajki byli pośrednio odpowiedzialni młodzi ludzie, którzy będąc gotowi do działania i poświęceń, zostali zmanipulowani oraz wykorzystani przez liderów „Solidarności”. Ci drudzy, chcąc osiągnąć własne cele, a przy tym pozostać bezpieczni, namawiali młodzież do „wyjścia na ulicę”, nie bacząc na to, że narażają ich życie i zdrowie⁴². W trzecim numerze „Sygnałów Legnickich” dodawano, że wprowadzenie stanu wojennego było odpowiedzią na działania sił „antysocjalistycznych”, starających się wykorzystać proces samooczyszczania się partii z karierowiczów i innych osób, które szkodziły dobremu imieniu i chciały wyeliminować ją z życia politycznego⁴³. Przytoczono również fragment przemówienia gen. Wojciecha Jaruzelskiego z 24 grudnia 1981 r., w którym, wspominał, że partia ani nie dąży do odwetu, ani do wprowadzenia dyktatury wojskowej, ale walczy z „demontażem państwa,

³⁹ *Od redakcji*, SL, nr 1 z 23 XII 1981, s. 1.

⁴⁰ R. Giza, *Porządek kontra kryzys*, SL, nr 1 z 23 XII 1981, s. 1.

⁴¹ *Jeszcze jedna próba*, SL, nr 2 z 30 XII 1981, s. 1.

⁴² W. Żukrowski, *Uchronić zdobycze Sierpnia*, SL, nr 1 z 23 XII 1981, s. 1.

⁴³ L.L., *Ta sama, ale nie taka sama*, SL, nr 3 z 9 I 1982, s. 1.

dla rzeczników konfrontacji⁴⁴. Wiesław Rogowski w piątym numerze także wskazywał na doniosłą rolę partii w demokratyzacji społeczeństwa i jej własne wewnętrzne przemiany w wyniku ustaleń IX Zjazdu. Zaznaczył przy tym, że wspomniane działania próbowały wykorzystać „siły antysocjalistyczne”, które dążyły do usunięcia jej z zakładów pracy. Konkludował, że partia nie jest ani „bezsztaltną masą” ani „zbiorem różniących się zasadniczo grup, podzielonych ideowo i politycznie⁴⁵”. W szóstym numerze dziennikarz ponownie powrócił do zmagania partii z „ośrodkami kontrewolucyjnymi”. W tym przypadku dodał już jednak, że jej kierownictwo popełniało błędy, które trzeba „surowo i sprawiedliwie” rozliczyć, aczkolwiek od razu przyznawał, że to właśnie jej program stał za sukcesem Polski⁴⁶.

W innym miejscu redakcja „Sygnałów Legnickich” już wprost oskarżała „Solidarność” o zaistniałą sytuację w państwie. Przykładowo Kazimierz Koźniewski (1919–2005) zaznaczał, że celem „Solidarności” nie było, jak twierdziła, zmiana ustroju na lepszy, ale przejęcie władzy i „totalna destrukcja państwa”, jego sparaliżowanie. Podkreślał tym samym, że jej członkowie działali lekkomyślnie i nieracjonalnie, a ofiarą ich ambicji było społeczeństwo. Koźniewski, przyrównując „Solidarność” do lekarza, który choremu podawał truciznę, zamiast lekarstwa, konkludował, że władza w celu „uleczenia państwa” musiała wprowadzić właśnie stan wojenny⁴⁷. Wskazywano też, że doradcy „Solidarności” w celu wywołania „psychozy zagrożenia i niepewności” rozsiewali nieprawdziwe informacje będące pomówieniami i oszczerstwami⁴⁸. Z kolei Halina Szypulska wyrażała opinię, że „Solidarność” chce przejąć pełną kontrolę nad społeczeństwem, a przede wszystkim nad oświatą i odsunąć państwo od wpływu nad nią. Według dziennikarki, dowodem na to było stwierdzenie działacza „Solidarności” Jana Waszkiewicza (1944–2021) o zasadności powoływania także szkół prywatnych⁴⁹.

Atakowano nie tylko „Solidarność”. W opinii Zbigniewa Kota, to nie „Solidarność”, ale Komitet Obrony Robotników (KOR) był odpowiedzialny za walkę z „polską racją stanu”. Jak wyjaśniał, to KOR wykorzystał masowy ruch „Solidarności” do własnych, antynarodowych celów. Dodawał, że działacze tego ruchu, m.in.: Leszek Kołakowski, Jacek Kuroń, Adam Michnik, Antoni Macierewicz, Ludwik Cohn, Seweryn Blumsztajn, Jan Józef Lipski, Karol Modzelewski

⁴⁴ Z wystąpienia radiowego przewodniczącego Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego Gen. Armii Wojciecha Jaruzelskiego wygłoszonego 24 grudnia 1981 r., SL, nr 3 z 9 I 1982, s. 1.

⁴⁵ W. Rogowski, *Jesteśmy, będziemy*, SL, 22 I 1982, s. 1, 3.

⁴⁶ *Idem*, *Nowe oblicze*, SL, 5 II 1982, s. 1.

⁴⁷ K. Koźniewski, *Zamiast leków – trucizna*, SL, nr 2 z 30 XII 1981, s. 1.

⁴⁸ *Nie dajmy się zwariować!*, SL, nr 1 z 23 XII 1981, s. 2.

⁴⁹ H. Szypulska, *Do kogo należy szkoła*, SL, 29 I 1982, s. 3.

posłużyli się ideami socjalistycznymi w celu dezinformacji i osłony swoich prawdziwych planów, czyli obalenia porządku ustrojowego w Polsce. Ponadto były im bliskie „zachodnie i syjonistyczne” idee: anarchistyczne, trockistowskie, wolnomularskie, wolnomyślicielskie i kosmopolityczne oraz te negujące „trwałe wartości moralne katolicyzmu”⁵⁰. W innym wydaniu „Sygnałów” ten sam autor ponownie oskarżał KOR o próbę obalenia partii i zawłaszczenie dorobku „Solidarności”. W tej, jak to określił dziennikarz, „mystyfikacji”, szczególną rolę odgrywał „profesor Lipiński”⁵¹ i Jacek Kuroń⁵².

Wyjątkowo kuriozalny wydaje się też zarzut, że wspomniani działacze, odwołując się do ideologii komunistycznej, negują naród i sam katolicyzm, podczas gdy to właśnie w okresie PRL prowadzona była walka z Kościołem katolickim⁵³.

Redakcja „Sygnałów Legnickich” zauważała jednak, że nie wszyscy robotnicy wystąpili przeciwko władzy. Chwaliła pracowników, którzy nie przystąpili do strajków, podkreślając, że dzięki ich obowiązkowości życie w kraju mogło nadal toczyć się normalnie⁵⁴. Tydzień później informowano o poprawie sytuacji w skupach produktów rolnych, zaznaczając przy tym, że powodem tego była m.in. stabilizacja sytuacji w kraju objętym stanem wojennym⁵⁵. W szóstym numerze „Sygnałów Legnickich” Tadeusz Lembowicz porównywał z kolei pomoc partii w uspokojeniu sytuacji w kraju do działań pozytywistycznych, czyli pracy u podstaw, a działania opozycji do romantyzmu, który proponował jedynie wzniosłe idee⁵⁶.

Gazeta donosiła oczywiście o jednoznacznym popieraniu władz, co miało się wyrażać w powstawaniu Komitetów Ocalenia Narodowego. Pod koniec stycznia 1982 r. pisano, że na terenie województwa legnickiego działało już 115 Komitetów Ocalenia Narodowego⁵⁷. Wykazywano profity mające wynikać z takich przedsięwzięć. Jako przykład przywoływano ten, który działał już od 4 stycznia 1982 r. w Spółdzielni Inwalidów LEGSPIN. Jak podawano, dzięki jego działalności średnia wynagrodzenia pracowników podniosła się o 700 złotych.

⁵⁰ Z. Kot, *Manowce awanturnictwa*, SL, nr 3 z 9 I 1982, s. 3.

⁵¹ Chodzi o Edwarda Lipińskiego (1888–1986).

⁵² Z. Kot, *Co chcieli zaofferować Polsce*, SL, 22 I 1982, s. 3.

⁵³ Zob. H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim 1944–1990 w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 2000; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003; A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2006.

⁵⁴ *Refleksje przy choince*, SL, nr 1 z 23 XII 1981, s. 2.

⁵⁵ H. Maziejuk, *Nakaz chwili*, SL, nr 2 z 30 XII 1981, s. 1.

⁵⁶ T. Lembowicz, *Pomyślmy o przyszłości*, SL, 29 I 1982, s. 1, 4.

⁵⁷ Tr., *KON-y już pracują*, SL, 29 I 1982, s. 3.

Komitety te miały również wspierać rencistów i emerytów, poprzez m.in. dostarczanie im najważniejszych artykułów codziennego użytku oraz organizację zajęć rehabilitacyjnych i jednodniowych wyjazdów w góry⁵⁸.

Stan wojenny a codzienne funkcjonowanie miasta

„Sygnały Legnickie” wspominały również o wpływie stanu wojennego na funkcjonowanie miasta i jego mieszkańców. Obostrzenia wprowadzone przez dekret o stanie wojennym determinowały wiele zachowań i sposób codziennego funkcjonowania. Nie był to jednak temat wiodący i ograniczono się w tej kwestii do przekazywania suchych informacji.

Jako przykład może posłużyć zawiadomienie o sposobie korzystania z pomocy placówek służby zdrowia. Otóż z powodu wyłączenia telefonów, potrzebujący mogli wezwać pomoc jedynie w przychodniach, izbach przyjęć do szpitala bądź gminnych ośrodkach zdrowia, gdyż tylko one posiadały łączność radiową. Dokonano też innych zmian, mianowicie zniesiono rejonizację, utworzono tymczasowe domy dziennego pobytu z wyżywieniem i zastępcze domy pomocy społecznej oraz wprowadzono reglamentację na leki⁵⁹. Ponadto szpitale i przychodnie pełniły całodobowe dyżury. Pojawiła się nawet sugestia, aby specjalnie oznakować znakiem czerwonego krzyża mieszkania i prywatne samochody lekarzy w celu lepszego dotarcia do nich⁶⁰.

Zmiany dosięgły też lokalny rynek pracy. Jak donosiła gazeta, w Legnicy zwiększyła się liczba osób poszukujących pracy, co było bezpośrednio związane z zarządzeniem o obowiązku pracy. W tym celu utworzono 1370 nowych stanowisk pracy, w większości w takich zakładach, jak: Huta Miedzi „Legnica”, „Legmet”, „Hanka”, „Elpo” oraz Fabryka Przewodów Nawojowych. Przeważały oferty pracy dla pracowników fizycznych, a nie umysłowych, w tym przede wszystkim dla ślusarzy, spawaczy i rzemieślników. Chwalono się, że nową pracę w ciągu ostatnich dwóch miesięcy znalazły 583 osoby⁶¹. Pytaniem bez odpowiedzi pozostaje to, w jakiej części były to przyjęcia uzasadnione potrzebami danego zakładu. Równocześnie redakcja przypominała dyrektorom i kierownikom zakładów o ich nowych obowiązkach, wynikających z wprowadzenia stanu

⁵⁸ Tar., *Na przykład Legspin*, SL 5 II 1982, s. 3.

⁵⁹ P., *Jak pracuje służba zdrowia*, SL, nr 1 z 23 XII 1981, s. 2.

⁶⁰ *Sugestie*, SL, nr 1 z 23 XII 1981, s. 2.

⁶¹ *Więcej wolnych miejsc pracy*, SL, 29 I 1982, s. 4.

wojennego⁶². Ku przestrodze przytoczyła listę odwołanych przez Wojewódzki Komitet Obrony w Legnicy dyrektorów, prezesów i kierowników poszczególnych zakładów za niewypełnienie dekretu o stanie wojennym⁶³.

Regularnie natomiast informowano o zmianach w reglamentacji dóbr⁶⁴. Nawet wprawieni komunistyczni propagandyści mieli problem, aby uniknąć wspomnienia o związanych z nią konsekwencjach, budzących zresztą największe niezadowolenie społeczne, zwłaszcza w tak newralgicznym momencie, jak święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok. Z braku pozytywnych wieści prowadzono specyficzną narrację, ograniczającą się do stwierdzenia, iż sytuacja aprowizacyjna będzie podobna do roku poprzedniego. Podawano np., że podaż karpki utrzyma się na poziomie z roku 1980. Mitygowano, informując zarazem, że do legnickich sklepów trafią również ryby morskie, a także indyki, gęsi, kaczki, jabłka, cukierki, kawa, mąka, cukier, alkohol. Jednocześnie przestrzegano, że w grudniu mniej będzie jednak cytryn i rodzynek⁶⁵. Również w styczniu 1982 r. uspokajano, powołując się na wojewódzki Wydział Handlu i Usług, że wielkość dostaw artykułów żywnościowych będzie podobna, jak w miesiącu poprzednim⁶⁶. Fakty były jednak inne, bo np. przydział na mięso i masło został zmniejszony⁶⁷. Z kolei, gdy tylko pojawiała się taka możliwość, to ewidentnie starano się koloryzować rzeczywistość, przedstawiając tę kwestię owszem jako trudną, ale i tak w o wiele lepszym świetle niż było to w rzeczywistości. I tak np. w piątym numerze wspomniano o tym, że rolnicy otrzymali dodatkowe karty na cukier⁶⁸. Starano się też kwestie te tłumaczyć. Wyjaśniano m.in., że przyczyny wzrostu cen wyrobów cukierniczych były powiązane ze wzrostem cen na produkty spożywcze konieczne do ich wypieku⁶⁹. Ewidentnie chciano więc odsunąć wszelkie zarzuty w tej materii od władz.

Jednym z winowajców tego stanu rzeczy miał być za to tzw. czarny rynek. W narracji gazety nie mogło więc zabraknąć wątku spekulantów i kombinatorów, którzy mieli bogacić się kosztem robotników i innych uczciwie pracujących ludzi. Dlatego z nimi chciano się rozliczyć. Na łamach „Sygnałów Legnickich” informowano o działaniu terenowych komisji antyspekulacyjnych działających

⁶² *Dyrektorze, kierowniku, pamiętaj, że...*, SL, nr 2 z 30 XII 1981, s. 2.

⁶³ B., *Odwołani ze stanowisk*, SL, nr 3 z 9 I 1982, s. 2.

⁶⁴ *Nowe w reglamentacji*, SL, nr 1 z 23 XII 1981, s. 2; *Komunikat*, SL, nr 3 z 9 I 1982, s. 2; *O reglamentacji raz jeszcze*, SL, nr 3 z 9 I 1982, s. 2.

⁶⁵ Ch., *Przed świętami w sklepach*, SL, nr 1 z 23 XII 1981, s. 1.

⁶⁶ B., *W styczniu jak w grudniu*, SL, nr 3 z 9 I 1982, s. 3.

⁶⁷ P., *Zmiany w reglamentacji*, SL, nr 2 z 30 XII 1981, s. 2.

⁶⁸ *O reglamentacji do skutku*, SL, 22 I 1982, s. 2.

⁶⁹ *Kup pan ciastko*, SL, 5 II 1982, s. 2.

m.in. w Legnicy, dodając przy tym, że ich funkcjonowanie było utrudnione, gdyż ze względu na stan wojenny nielegalny handel deficytowymi towarami z bazarów przeniósł się do mieszkań. Aby jednak pokazać efekty tej „walki”, na łamach gazety prezentowano szczegółowe przykłady osób, które zostały na takim procederze złapane⁷⁰.

Redakcja „Sygnałów Legnickich” przekonywała też, że pomimo stanu wojennego, władze legnickie nadal realizują ustawowe obowiązki, a przykładem tego miało być rozpoczęcie remontu dróg⁷¹. Równocześnie podkreślano, że wprowadzenie stanu wojennego nie przyczyniło się ani do spadku wydajności w przemyśle województwa legnickiego, ani do kryzysu mieszkaniowego. Wręcz przeciwnie, dobitnie zaznaczano, że wprowadzone od 1 stycznia 1982 r. reformy związane ze stanem wojennym zaradzały różnym problemom⁷².

Istotną zmianą opisywanego okresu było wprowadzenie nowych regulacji prawnych, w tym instytucji sądów doraźnych, które zajmowały się również przestępstwami pospolitymi. Jednym z pierwszych skazanych był legniczanin, który próbował ukraść pokrowce z samochodu. W tym samym trybie sądzono innego mężczyznę za rozbój na przechodniu, a dwóch następnych – za kradzież alkoholu ze sklepu Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Kilkanaście osób z kolei ukarano za nieprzestrzeganie wprowadzonej godziny milicyjnej. Zwracano przy tym uwagę, że wyroki w stanie wojennym były znacznie wyższe⁷³, co miało, jak się wydaje, odstraszyć ludzi od popełniania przestępstw. Przekonywano, że w wyniku wprowadzenia stanu wojennego zmalała liczba przestępstw i wykroczeń popełnianych przez młodocianych legniczan. Miała się też zmniejszyć liczba uczniów szkół podstawowych uciekających z lekcji. Oba te zjawiska były niejako efektem paraliżu ówczesnego funkcjonowania miasta⁷⁴.

Nie wspomniano za to w żaden sposób o represjach wymierzonych w działaczy opozycji, których internowano oraz skazywano na podstawie zarzutów formułowanych dla potrzeb politycznych. Za sprzeciwianie się „bezpieczeństwu państwa” groziły surowe kary. Wiele osób doznało ze strony komunistycznych służb trwałego uszczerbku na zdrowiu, niektórzy zapłacili za swoją działalność w stanie wojennym, jak również już po nim, nawet utratą życia⁷⁵. Aby usprawnić

⁷⁰ Pacz., *Spekulanci wysiadka!*, SL, nr 3 z 9 I 1982, s. 3.

⁷¹ *Drogi bez dziur. Baki nadal puste*, SL, 29 I 1982, s. 2.

⁷² Ch., *Rok złych tendencji*, SL, nr 3 z 9 I 1982, s. 1, 4.

⁷³ *Wciąż naruszają prawo*, SL, 22 I 1982, s. 3.

⁷⁴ Jb., *Nie brykają*, SL, 29 I 1982, s. 3.

⁷⁵ O represjach po wprowadzeniu stanu wojennego w województwie legnickim i sytuacji panującej na jego terenie: Ł. Kamiński, *Drogi do wolności...*, s. 154–180.

proces „osądzenia” opozycjonistów („wichrzycieli”), przeprowadzono czystki kadrowe w sądownictwie⁷⁶.

Ku pokrzepieniu serc

Nie brakowało też tematów wskazujących na aktywną działalność społeczną i pomocową lokalnej społeczności. Gesty ludzkiej solidarności interpretowano jako sygnał, że kraj zmierza w dobrą stronę. Był to również jeden ze sposobów na odwrócenie uwagi od licznych problemów, z którymi borykano się na co dzień.

W „Sygnałach Legnickich” pisano m.in. o funkcjonowaniu lokalnego harcerstwa⁷⁷ i jego działaniach na rzecz legniczan. Jak informowano, Komenda Chorągwi Legnickiej ZHP nadal prowadziła harcerskie pogotowie zimowe, które udzielało pomocy osobom bezdomnym, samotnym, chorym i niepełnosprawnym⁷⁸. Wśród podejmowanych przez harcerzy działań na rzecz legnickiej społeczności wymieniano m.in.: pomoc w utrzymaniu radiowej łączności pomiędzy przychodniami a szpitalami i stacją pogotowia, roznoszenie zawiadomień o przyznaniu zapomóg pieniężnych oraz informowanie seniorów o sposobie i miejscu odbioru paczek żywnościowych⁷⁹. Harcerze pomagali też potrzebującym w innych miastach Polski⁸⁰.

Podobną pomoc najbardziej potrzebującym, w tym seniorom i inwalidom wojennym, niósł Polski Komitet Pomocy Społecznej, który dla podopiecznych zakupywał artykuły żywnościowe, obuwie, odzież, pościel, poduszki, kołdry, ręczniki, koce i opały. Organizował w ramach klubów, w tym legnickiego Klubu Seniora, towarzyskie spotkania dla najstarszych mieszkańców miasta⁸¹. Jacek Broszkiewicz przytoczył relację z udzielenia pomocy materialnej Aleksandrowi Malinowskiemu, stuletniemu mieszkańcowi Legnicy, przez legnicki oddział Polskiego Czerwonego Krzyża. Informował zarazem, że wspomniana instytucja, prowadzona przez siostrę Oskwarek, jest jednym z dwóch punktów w mieście, niosących pomoc osobom starszym, chorym i niepełnosprawnym⁸².

⁷⁶ S.A. Potycz, „Solidarność” w sądach województwa legnickiego na tle sytuacji w Polsce (1980–1981), „Legnicki Almanach” 2023, t. 5, s. 326–328.

⁷⁷ Czes., *Wieści spod lilijki – Jubilaci*, SL, nr 3 z 9 I 1982, s. 2; Czes., *Wieści spod lilijki – O chorągwią odznakę...*, *ibidem*.

⁷⁸ *Harcerskie pogotowie zimowe*, SL, nr 1 z 23 XII 1981, s. 2.

⁷⁹ Czes., *Wieści spod lilijki – Harcerska pomoc*, SL, nr 3 z 9 I 1982, s. 2.

⁸⁰ *Liczy się każdy dar*, SL, 22 I 1982, s. 2.

⁸¹ Ch., *Pomoc dla seniora*, SL, nr 2 z 30 XII 1981, s. 2.

⁸² J. Broszkiewicz, *Jeśli nie przeraża was cudze nieszczęście...*, SL, nr 3 z 9 I 1982, s. 2.

Pisano też o pomocy z zagranicy. Przywołano historię przyjazdu do Legnicy trzydziestu siedmiu ciężarówek z paczkami żywnościowymi ze Starej Zagory w Bułgarii. „Sygnały Legnickie” podkreślały przy tym, że była to oddolna akcja bułgarskiego społeczeństwa, a wspomniane dary trafiły do rencistów, emerytów, osób niepełnosprawnych i samotnych, dzieci z domu dziecka, osób przebywających w szpitalach i domach pomocy społecznej, a także powodziarzy z Płocka⁸³. Jak podsumowywała redakcja, wydano 25 265 paczek, a w rozładunku darów, od 4 do 14 stycznia, uczestniczyli zarówno pracownicy służby zdrowia, handlu, jak i wojska, straży pożarnej oraz zakładów pracy⁸⁴.

Sami legniczanie także pomagali potrzebującym. Mieszkańcy mieli się tłumnie zaangażować w pomoc wspomnianym już powodziarzom z Płocka. Wśród darczyńców znalazły się zarówno instytucje, np. legnicki oddział Polskiego Czerwonego Krzyża, liczne zakłady pracy, parafia św. Trójcy, jak i osoby prywatne. We wsparcie dla powodziarzy zaangażowali się także sportowcy⁸⁵. Łączna pomoc mieszkańców województwa legnickiego dla powodziarzy wyniosła 9,4 mln złotych, w tym sami legniczanie przekazali 1,1 mln⁸⁶.

Działalność kulturalno-sportowa

Jednym z objawów normalności i stabilizacji w Polsce objętej stanem wojennym miała być dalsza działalność instytucji publicznych. Także tych kulturalnych i sportowych. Pozory szybkiej „normalizacji” były jednym z głównych wątków przebiegających się przez ówczesną propagandę.

W styczniu 1982 r. redakcja podkreślała, że działalność wznowiły wszystkie ośrodki kulturalne w Legnicy⁸⁷. Przy tym też na bieżąco informowano o najważniejszych wydarzeniach kulturalnych w mieście⁸⁸. Dużo miejsca redakcja „Sygnałów Legnickich” poświęciła wystawom w lokalnym Okręgowym Muzeum Miedzi⁸⁹. Wspomniano też o wydawnictwie *Legnickie debiuty literackie*⁹⁰,

⁸³ Na początku 1982 r. w rejonie Płocka doszło do powodzi zatorowej, gdzie zbite masy lodu doprowadziły do przerwania wałów przeciwpowodziowych.

⁸⁴ B., *Dar serca*, SL, nr 3 z 9 I 1982, s. 2; *Stara Zagora – Legnica*, SL, 5 II 1982, s. 2.

⁸⁵ *Pięściarze i sympatycy sportu dla powodziarzy*, SL, 22 I 1982, s. 4; *Zet*, *Udana premiera*, SL, 29 I 1982, s. 4.

⁸⁶ Cz., *Ponad 9 milionów złotych dla powodziarzy*, SL, 5 II 1982, s. 2.

⁸⁷ Tr, *Zapraszamy do...*, SL, nr 3 z 9 I 1982, s. 4; *Dokąd po kulturę?*, SL, 22 I 1982, s. 4.

⁸⁸ *Dokąd po kulturę?*, SL, 22 I 1982, s. 4; *Dokąd po kulturę?*, SL, 29 I 1982, s. 4; *Dokąd po kulturę?*, SL, 5 II 1982, s. 4.

⁸⁹ T. Rollauer, *Spotkania z historią*, SL, 29 I 1982, s. 3.

⁹⁰ *Idem*, *Legniczan zapiski własne*, SL, nr 3 z 9 I 1982, s. 3.

co miało być efektem aktywności twórczej mieszkańców miasta⁹¹. Ważnym wydarzeniem z punktu widzenia propagandy była coroczna przysięga żołnierzy z Centralnego Ośrodka Szkolenia Wojsk Łączności w Legnicy⁹². Kontynuacja takich cyklicznych wydarzeń miała uwiarygodniać stabilizację.

„Sygnały Legnickie” wielokrotnie informowały o wydarzeniach sportowych, które odbywały się w Legnicy. Jak podkreślano na łamach pierwszego numeru, chociaż stan wojenny nie ominął świata sportu i Główny Komitet Kultury Fizycznej i Sportu zawiesił rozgrywki mistrzowskie i inne imprezy sportowe, to każda organizacja sportowa realizowała swoje cele⁹³. W trzecim numerze „Sygnałów Legnickich” redakcja donosiła, że Główny Komitet Kultury Fizycznej i Sportu 4 stycznia odwołał zakaz organizacji imprez i rozgrywek ligowych, dlatego lokalni działacze podjęli przygotowania do zaplanowanych turniejów i imprez⁹⁴. Do swojej działalności powracał również Ośrodek Sportu i Rekreacji⁹⁵. Z kolei Ludowy Klub Sportowy „Legrol” ogłosił nabór dzieci i młodzieży do II-ligowej sekcji szachowej⁹⁶. Natomiast Wojewódzki Zarząd TKKF zorganizował liczne imprezy rekreacyjne, w tym pokaz karate kyokushinkai zaprezentowany 27 stycznia 1982 r. w kinie „Bałtyk”⁹⁷. Liczne imprezy sportowe odbyły się z okazji 37. rocznicy wyzwolenia Legnicy⁹⁸. Na przełomie stycznia i lutego 1982 r. odbyło się pierwsze posiedzenie reaktywowanej Wojewódzkiej Komisji Polskiego Komitetu Olimpijskiego⁹⁹.

Wnioski

„Sygnały Legnickie” były specjalnym, prorzadowym i propagandowym czasopismem, co widać właściwie na każdym kroku, analizując jego treści. Na jego łamach poruszano tematykę związaną z wydarzeniami w kraju wywołanymi bezprawnym wprowadzeniem stanu wojennego – wszystko to jednak uwzględniało tylko i wyłącznie perspektywę władz komunistycznych. Na łamach tej

⁹¹ Zob. T. Szerch, *Literacka aktywność Legniczan (1945–1990)*, „Legnicki Almanach” 2020, t. 2, s. 340–341.

⁹² Tr., *Przysięga podchorążych*, SL, nr 3 z 9 I 1982, s. 2.

⁹³ *Sport*, SL, nr 1 z 23 XII 1981, s. 2.

⁹⁴ *Zet, Bez zakłóceń*, SL, nr 3 z 9 I 1982, s. 4. *Sport – Puchar został u fundatora*, SL, 22 I 1982, s. 4.

⁹⁵ *Sport – Zima w mieście*, SL, nr 1 z 23 XII 1981, s. 2; *Sport – Przypominamy, że...*, SL, nr 2 z 30 XII 1981, s. 2; *Krótko – Hala zaprasza*, SL, nr 3 z 9 I 1982, s. 4.

⁹⁶ *Sport – Szukamy talentów*, SL, nr 2 z 30 XII 1981, s. 2.

⁹⁷ *Sport – TKKF proponuje*, SL, 22 I 1982, s. 4.

⁹⁸ *Krótko – Atrakcji nie zabraknie*, SL, 5 II 1982, s. 2.

⁹⁹ *Sport – Nowe władze*, SL, nr 2 z 30 XII 1981, s. 2.

efemerycznej gazety nie omieszkało atakować działaczy związkowych, przez co chciano zdobyć aprobatę dla decyzji wprowadzenia stanu wojennego, wskazując na ich wichrzycielstwo i działalność rozbijającą jedność narodu. Równocześnie usiłowano wywołać wrażenie normalności i ładu panującego w mieście i województwie, podając przykłady działalności różnych instytucji.

Ta propagandowa polityka była zgodna z oficjalnymi wytycznymi przesyłanymi z centrali. Wydaje się to jeszcze bardziej oczywiste, kiedy zapoznamy się z zachowanymi instrukcjami na ten temat. W jednym z dokumentów można przeczytać:

Ukazywać w lokalnej prasie partyjnej (...) oraz w informacjach i biuletynach KW (...) przykłady poparcia dla działań WRON organizacji politycznych i społecznych, a także poszczególnych środowisk, w tym zwłaszcza robotniczych.

Nasilić w prasie partyjnej informacje o pozytywnych skutkach wprowadzenia stanu wojennego, eksponując takie elementy jak wzrost ładu, porządku publicznego i dyscypliny społecznej, wzrost skuteczności walki ze spekulacją, poprawa funkcjonowania niektórych działów gospodarki i zaopatrzenia, usprawnienie administracji państwowej i gospodarczej, eliminowanie zaniedbań, tępienie przejawów nadużywania stanowisk i korupcji¹⁰⁰.

Warto tutaj zwrócić szczególną uwagę na warstwę językową. Nierzadko była ona wyjątkowo emocjonalna, prosta i nacechowana prymitywnymi porównaniami oraz często uproszczeniami. Przeciwników politycznych komunistów określano niejednokrotnie pejoratywnymi określeniami, jak np. „ekstremiści”, co jeszcze bardziej miało uwypuklać zagrożenie z ich strony dla państwa. Na hipokryzję zakrawa kilkukrotne nawiązywanie do tradycji Bożego Narodzenia i konieczności pojednania w podzielonym narodzie. Padały tym samym oskarżenia wobec opozycji o dzielenie społeczeństwa i uzurpację władzy. Warto odnotować jest to, że sama partia nie była przedstawiana krystalicznie i wskazywano jej błędy, ale z drugiej strony zaznaczano, że opozycja próbuje wykorzystać jej proces „samooczyszczania” do własnych celów politycznych.

Na łamach czasopisma, ze względu na chęć przyciągnięcia większej grupy czytelników i podkreślenia „normalizacji” życia w stanie wojennym, pojawiały się liczne informacje dotyczące życia społecznego (a szczególnie działalności charytatywnej), sportowego i kulturalnego mieszkańców województwa legnickiego.

¹⁰⁰ APL, KWPZPRL, sygn. 538, Aktualne zadania w pracy komitetów i organizacji partyjnych województwa legnickiego, k. 93–94.

Podsumowując, z jednej strony „Sygnały Legnickie” stanowią cenne źródło na temat tego, jak propaganda państwowa przedstawiała obraz kraju po wprowadzeniu stanu wojennego na poziomie regionu, a z drugiej mogą być przydatnym materiałem dla badacza zajmującego się historią społeczną mieszkańców ówczesnego województwa legnickiego.

Streszczenie

„Sygnały Legnickie”. Serwis informacyjny na czas stanu wojennego dla ziemi legnickiej (1981–1982)

Ukazujące się od grudnia 1981 r. do lutego 1982 r. „Sygnały Legnickie”, to pismo wydawane przez Wojewódzki Sztab Informacji i Propagandy w Legnicy w pierwszych tygodniach stanu wojennego, wraz z wprowadzeniem którego zawieszono wydawanie ogromnej części tytułów prasowych, w tym wszystkich gazet regionalnych. Według założeń, periodyk miał stanowić pewien rodzaj substytutu dotychczasowego tygodnika „Konkrety”, funkcjonujący do czasu wznowienia przez niego działalności. Oprócz roli informacyjnej, „Sygnały Legnickie” stały się kolejną platformą propagandową władz komunistycznych, aczkolwiek dedykowaną województwu legnickiemu. Celem przygotowanego tekstu jest charakterystyka tego dotychczas szerzej nieznanego czasopisma oraz próba analizy jego treści.

Abstract

Sygnały Legnickie. News service in Legnica during martial law (1981–1982)

Published from December 1981 to February 1982, *Sygnały Legnickie* (Legnica Signals), was a magazine published by the Provincial Information and Propaganda Staff in Legnica during the first weeks of martial law, when the publication of a huge number of press titles, including all regional newspapers, was suspended. It was intended to serve as a kind of substitute for the previous weekly periodical *Konkrety* until its publication was resumed. Apart from its informational role, *Sygnały Legnickie* also served as another platform for the propaganda of the communist regime, dedicated to the Legnickie Voivodeship. The prepared text aims to characterise this previously largely unknown periodical and attempt to analyse its content.